

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2017r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - SSR Mirella Sprawka

Protokolant: Klaudia Meresta

przy udziale Prok. Rej. – Marcina Bagińskiego

po rozpoznaniu dnia 16.06.2015r., 13.10.2015r., 26.11.2015r., 19.01.2016r., 25.02.2016r., 9.08.2017r., 11.08.2017r., 22.09.2017r. sprawy:

M. S. (1), ur. (...) w B., s. J. i K., zd. G.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 30 stycznia 2014r na drodze krajowej nr (...) w pobliżu miejscowości K., gm. W., pow. (...), woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym spowodując nieumyślnie katastrofę w ruchu lądowym zagrażającą życiu i zdrowiu wielu osób, w tym P. B. (1), B. R. (1), R. R. (1), A. W. (1), B. M. (1), K. W. (1), A. M. (1), E. W. (1), K. R. (1), K. K. (1), O. M. (1), A. G., W. T. (1), J. B. (1), K. B. (1), B. W. (1), D. B. (1), N. K. (1), K. S. (1), E. T. (1), M. W. (1) i W. M. (1) w ten sposób, że kierując autobusem marki S. (...) o nr rej. (...) z prędkością niedostosowaną do panujących warunków drogowych i widoczności przed pojazdem, nienależycie obserwował przedpole jazdy, a w szczególności prędkość poprzedzającego pojazdu, spóźnił się z decyzją o hamowaniu, w wyniku czego podczas intensywnego manewru hamowania na śliskiej nawierzchni jezdni utracił panowanie nad kierowanym pojazdem uderzając w tył prawidłowo jadącego w tym samym kierunku samochodu ciężarowego m-ki M. o nr rej (...) z dopięta naczepą marki S. o nr rej. (...) kierowanego przez J. D., skutkiem czego P. B. (1) doznał obrażeń ciała w postaci potłuczeni ogólnego, szczególnie głowy, co spowodowało u niego rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu i wymóg krótkotrwałego leczenia, B. R. (1) doznała obrażeń ciała w postaci potłuczenia ogólnego, szczególnie miednicy i kończyny dolnej prawej, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu i wymóg krótkotrwałego leczenia, R. R. (1) doznał obrażeń ciała w postaci potłuczeni ogólnego, szczególnie głowy, barku i lewej kończyny górnej, co spowodowało u niego rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu i wymóg krótkotrwałego leczenia, A. W. (1) doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzy, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu i wymóg krótkotrwałego leczenia, B. M. (1) doznała obrażeń ciała w postaci urazu nosa ze złamaniem kości nosowej, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu i konieczność leczenia około jednego miesiąca; K. W. (1) doznał obrażeń ciała w postaci zranienia twarzy oraz uszkodzenia zębów, co spowodowało u niego rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu i konieczność leczenia stomatologicznego, A. M. (1) doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy z raną okolicy oczodołu, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu konieczność leczenia około dwóch tygodni, E. W. (1) doznała obrażeń ciała w postaci potłuczenia ogólnego, szczególnie głowy ze złamaniem kości nosowej i wstrząśnieniem mózgu, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu i konieczność leczenia około dwóch miesięcy, K. R. (1) doznała obrażeń ciała w postaci rany głowy, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu i konieczność leczenia około jednego miesiąca, K. K. (1) doznała obrażeń ciała w postaci obrażeń głowy, w tym rany powieki górnej oka lewego oraz stłuczenia okolicy oczodołu lewego, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu, O. M. (1) doznał wielomiejscowych powierzchownych obrażeń ciała pod postacią stłuczenia kończyn dolnych okolicy kolan oraz urazu skrętnego w odcinku kręgosłupa L-S i tułowia, co spowodowało u niego rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu, A. G. doznała obrażeń ciała w postaci skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa z zespołem

bólowym szyjno-barkowym, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu, W. T. (1) doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości nosa bez przemieszczenia, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu, J. B. (1) doznała wielomiejscowych obrażeń ciała w postaci wstrząśnienia mózgu, złamania kości nosa, ran tłuczonych brody, nosa i wargi dolnej oraz stłuczenia klatki piersiowej, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu, K. B. (1) doznała obrażeń ciała w postaci złamania kości nosa z przemieszczeniem i stłuczeniem okolicy oczodołu lewego, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu, B. W. (2) doznała powierzchownych wielomiejscowych obrażeń ciała w postaci otarć naskórka oraz stłuczenia obu kolan i obu pośladków z następowym krwiakiem pośladka, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu, D. B. (1) doznał obrażeń ciała w postaci urazu rany powieki górnej oka lewego, stłuczenia okolicy oka lewego z następowym krwiakiem tej okolicy oraz stłuczenia i otarcia naskórka okolicy kolana prawego, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu, N. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy z raną tłuczoną okolicy czołowej, co spowodowało u niego rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu, K. S. (1) doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy i rany tłuczonej lewego łuku brwiowego, co spowodowało u niego rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu, E. T. (1) doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy okolicy czołowej, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu, M. W. (1) doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, żuchwy, uda prawego i okolicy stawu łokciowego lewego, co spowodowało u niego rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu,

tj. o czyn z art. 173 § 2 k.k.

orzeka:

I. uniewinnia oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu;

II. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. ustala, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt VII K 1148/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Oskarżony M. S. (1) jest kierowcą autobusów w firmie (...) sp. jawna w O.. W dniu 30 stycznia 2014r. oskarżony kierował autobusem marki S., I. o nr rej. (...), należącym do tej firmy, przewożąc pasażerów na trasie O. – W.. Tego dnia panowały złe warunki drogowe, na drodze miejscami leżał śnieg, wiał silny wschodni wiatr, występowały silne poddmuchy wiatru. Na odcinku na którym doszło do zdarzenia droga była oblodzona, pokryta śniegiem. Na trasie tej, na drodze krajowej nr (...), ok. g. 8.00., kiedy był w pobliżu miejscowości W., oskarżony zauważył jak jadący wcześniej przed nim samochód ciężarowy m-ki M. o nr rej (...), z dopięta naczepą marki S. o nr rej. (...), kierowany przez J. D., wjeżdża w zatoczkę autobusową, znajdującą się w pobliżu miejscowości K. K., gm. W., pow. (...), woj. (...). Oskarżony miał zamiar pojazd ten wyminąć, dlatego trzymał się lewej strony, blisko osi jezdni. Kiedy oskarżony był w odległości ok. 100-150 m od tego samochodu podmuch wiatru spowodował zmianę kierunku ruchu kierowanego przez niego autobusu w prawą stronę, w kierunku zatoczki do której zjechał pojazd ciężarowy. Oskarżony próbował kilkakrotnie kontrować kierownicą, skręcić w lewo, jednak mu się to nie udało. W ostatniej fazie zaczął też hamować. Manewry te nie pozwoliły mu jednak uniknąć zderzenia na śliskiej nawierzchni i autobus uderzył w tył ww. samochód ciężarowego.

(**dowód:** wyjaśnienia oskarżonego k. 511, 683, 708-709, zeznania świadków: B. M. k. 710, 123-124, E. W. k. 710, 173v, B. R. k. 711, 94v, R. R. k. 711, 201-202, A. G. k. 711-712, 188-189, W. S. k. 712, 209-210, S. K. k. 712-713, 211-212, L. W. k. 713, 213-214, C. B. k. 713, 215-216, B. W. k. 713, 218-219, N. K. k. 714, 225-226, P. B. k. 817-818, 234-235, M. W. k. 818, 243-244, 246, E. T. k. 818-819, 251-252, 256, J. A. D. k. 819, 2-3, J. B. k. 819, 261-262, O. M. k. 820, 272-273, W. M. k. 820, 279, A. W. k. 820, 300-301, K. B. k. 820, 280, D. B. k. 820-821, 283, A. M. k. 821, 313-314, W. T. k. 860, 407-408, Z. R. k. 860-861, T. B. k. 861, 404, K. S. k. 861, 117-118, K. K. k. 902, 344, K. R. k. 412-413, 905, K. W. k. 405, 929, opinie biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków - k. 1005-1045, 1068-1070, częściowo k. 426-485, 519-522, 902-905, dokumentacja zdjęciowa k. 489, protokoły oględzin k. 7-9, 30-35, kopie wydruków z wykresówki z tarczy

tachografu k. 36A, 39-58, protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości k. 28, 38, 29, 37, szkic miejsca zdarzenia k. 63, pismo I.M.iG.W. k. 100-101, pismo (...) k. 139-159, oceny techniczne z dokumentacją zdjęciową k. 179-185, 187)

W wyniku tego zdarzenia obrażenia ciała odnieśli pasażerowie autobusu: P. B. (1), który doznał obrażeń ciała w postaci potłuczeni ogólnego, szczególnie głowy, co spowodowało u niego rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu i wymóg krótkotrwałego leczenia, B. R. (1), która doznała obrażeń ciała w postaci potłuczenia ogólnego, szczególnie miednicy i kończyny dolnej prawej, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu i wymóg krótkotrwałego leczenia, R. R. (1), który doznał obrażeń ciała w postaci potłuczeni ogólnego, szczególnie głowy, barku i lewej kończyny górnej, co spowodowało u niego rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu i wymóg krótkotrwałego leczenia, A. W. (1), która doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzy, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu i wymóg krótkotrwałego leczenia, B. M. (1), która doznała obrażeń ciała w postaci urazu nosa ze złamaniem kości nosowej, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu i konieczność leczenia około jednego miesiąca, K. W. (1), który doznał obrażeń ciała w postaci zranienia twarzy oraz uszkodzenia zębów, co spowodowało u niego rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu i konieczność leczenia stomatologicznego, A. M. (1), która doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy z raną okolicy oczodołu, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu konieczność leczenia około dwóch tygodni, E. W. (1), która doznała obrażeń ciała w postaci potłuczenia ogólnego, szczególnie głowy ze złamaniem kości nosowej i wstrząśnieniem mózgu, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu i konieczność leczenia około dwóch miesięcy, K. R. (1), która doznała obrażeń ciała w postaci rany głowy, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu i konieczność leczenia około jednego miesiąca, K. K. (1), która doznała obrażeń ciała w postaci obrażeń głowy, w tym rany powieki górnej oka lewego oraz stłuczenia okolicy oczodołu lewego, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu, O. M. (1), który doznał wielomiejscowych powierzchownych obrażeń ciała pod postacią stłuczenia kończyn dolnych okolicy kolan oraz urazu skrętnego w odcinku kręgosłupa L-S i tułowia, co spowodowało u niego rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu, A. G., która doznała obrażeń ciała w postaci skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa z zespołem bólowym szyjno-barkowym, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu, W. T. (1), który doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości nosa bez przemieszczenia, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu, J. B. (1) doznała wielomiejscowych obrażeń ciała w postaci wstrząśnienia mózgu, złamania kości nosa, ran tłuczonych brody, nosa i wargi dolnej oraz stłuczenia klatki piersiowej, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu, K. B. (3), która doznała obrażeń ciała w postaci złamania kości nosa z przemieszczeniem i stłuczeniem okolicy oczodołu lewego, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu, B. W. (2), która doznała powierzchownych wielomiejscowych obrażeń ciała w postaci otarć naskórka oraz stłuczenia obu kolan i obu pośladków z następowym krwakiem pośladka, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu, D. B. (3), który doznał obrażeń ciała w postaci urazu rany powieki górnej oka lewego, stłuczenia okolicy oka lewego z następowym krwakiem tej okolicy oraz stłuczenia i otarcia naskórka okolicy kolana prawego, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu, N. K. (1), który doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy z raną tłuczoną okolicy czołowej, co spowodowało u niego rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu, K. S. (1), który doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy i rany tłuczonej lewego łuku brwiowego, co spowodowało u niego rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu, E. T. (1), która doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy okolicy czołowej, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu, M. W. (1), który doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, żuchwy, uda prawego i okolicy stawu łokciowego lewego, co spowodowało u niego rozstrój zdrowia na okres do dni siedmiu.

(**dowód:** zeznania świadków: B. M. k. 710, 123-124, E. W. k. 710, 173v, B. R. k. 711, 94v, R. R. k. 711, 201-202, A. G. k. 711-712, 188-189, B. W. k. 713, 218-219, N. K. k. 714, 225-226, P. B. k. 817-818, 234-235, M. W. k. 818, 243-244, 246, E. T. k. 818-819, 251-252, 256, J. B. k. 819, 261-262, O. M. k. 820, 272-273, W. M. k. 820, 279, A. W. k. 820, 300-301, K. B. k. 820, 280, D. B. k. 820-821, 283, A. M. k. 821, 313-314, W. T. k. 860, 407-408, K. S. k. 861, 117-118, K. R. k. 412-413, 905, K. W. k. 405, 929, dokumentacja medyczna k. 111-116, 121, 127-129, 176-178, 192-194, 196, 200, 203, 223-224, 231-233, 240-242, 247-250, 257-260, 265-268, 274-275, 297, 302-303, 315-316, 322, 342, 345-346, 410, opinie biegłego z zakresu medycyny k. 108-109, 130-131, 133, 290, 292, 294, 424, 318, 320, 350, 351, 389, 422)

Oskarżony zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie nie przyznał się do zarzutu. W postępowaniu przygotowawczym odmówił on składania wyjaśnień. Natomiast na rozprawie wyjaśnił, że ta droga była jaka była, całą zimę warunki są ciężkie, były na pewno odcinki dużo gorsze za tym W.. Wyjeżdżając z O. uprzedzili pasażerów, że może nastąpić opóźnienie ze względu na trudne warunki, nie spieszył się, żeby nadganiać. Do N. pobocza były odśnieżone od N. był odśnieżony tylko pas drogi, bez pobocza. Z O. wyjechali o godz. 07:00. Droga była nie za ciekawa, ale przy żadnym hamowaniu przy światłach czy rondzie nie było czuć, że jest ślisko. Nigdzie nie hamował gwałtownie. Wyjeżdżając z tego W. widział tą ciężarówkę na wysokości skrzyżowania z K., widział jak zjechała na przystanek autobusowy. Dojeżdżając do skrzyżowania z K. wjechał na takie wzniesienie, być może delikatnie przyspieszył, nie pamięta do jakiej prędkości, może 65km/h. Wcześniej jechał z prędkością 50-60 do 70 km/h. Widział, że ten pojazd stoi na przystanku autobusowym, jechał bliżej lewej strony jezdni, żeby łagodnie ominąć ten pojazd, który częściowo wystawał na jezdnię. Dojeżdżając być może ze 100-150 metrów od pojazdu, poczuł jak przód jego pojazdu wiatr znosi na prawą stronę. Próbował skontrolować kilkukrotnie, żeby powrócić na tor jazdy, skręcał kierownicę w prawo w lewo. Nie przyniosło to żadnego efektu. Wtedy być może wcisnął hamulec – to były sekundy 3 może 4. Uderzył w ciężarówkę, w tył jej naczepy. Ta ciężarówka, ona wtedy stała. Śnieg prószył delikatnie. Wiatr nawiewał na drogę śnieg z pola. Ten śnieg przelatywał przez drogę. Na miejscu zdarzenia, jak wysiadł to się przeraził, bo jezdnia była czarnym lodem. Środek jezdni był zaszroniony, przez to, że ten śnieg przelatywał, nie odbijało się żadne światło. O tym, że jest oblodzenie, to stwierdził jak wysiadł. Znał ten odcinek drogi na którym doszło do zdarzenia. Tam były skrzyżowania przed tym miejscem zdarzenia. Nie było ograniczenia prędkości czy przejść dla pieszych, które wymuszałyby zwolnienie. Było skrzyżowanie, a za skrzyżowaniem był przystanek autobusowy. Przed próbą wyminięcia pojazdu obserwował przedpole, z naprzeciwka nie jechał żaden pojazd. Od momentu podjęcia decyzji o wyprzedzeniu pojazdu do tego pojazdu było około 500 metrów. Nie było innych czynników, które by spowodowały, aby nie podjął tego manewru. Nie miał podstaw, żeby wcześniej sądzić, że powierzchnia jest oblodzona, bo w żadnym momencie nie poczuł, że jest ślisko, ani przy skręcaniu, ani przy hamowaniu. Nie widział w tym mijanym pojeździe świateł awaryjnych, jak wysiadł z autobusu, to je zobaczył. Jeśli wcisnął ten hamulec, bo mu się wydaje, że to zrobił, to na samym końcu. Wcisnął i odpuścił, potem chyba jeszcze raz, ale wtedy już wiedział, że uderzy w naczepę. To było w jednej chwili, tor jazdy się zmienił z jazdy na wprost, przesunęło go z pół metra i ta jazda była w innym kierunku, czyli w kierunku tego pojazdu. Na pewno wtedy wiał wiatr, bo widać było jak przelatywał ten śnieg. Czy to było gwałtowne to ciężko powiedzieć, to zdarzyło się jak wjechał za to wzniesienie. Wcześniej jadąc z O. takich podmuchów wiatru nie odczuwał. Wcześniej trochę bujało autobusem, ale nie było zmiany toru. Przez całą drogę czuł wiatr. Na jezdni nie było grama piasku, żadnego materiału, który byłby szorstki. Ten pojazd wystawał z tej zatoczki przystankowej, około 1 metra, może trochę mniej. Może z 300 metrów był od tego pojazdu, kiedy podjął decyzję, żeby go wyprzedzić. Żeby go ominąć uważa, że musiałby przekroczyć oś jezdni i wjechać na pas przeciwny. Podejmował manewr wymijania pojazdu, a nie wyprzedzania. Kierując pojazdem brał pod uwagę, że jezdnia może być śliska. Ślisko może być, ale to było lodowisko, kiedy wysiadł z pojazdu.

(**dowód:** wyjaśnienia oskarżonego k. 511, 683, 708-709)

Oskarżony nie był karany sądownie.

(**dowód:** karta karna k. 1050)

Sąd zważył, co następuje:

Ustalając stan faktyczny sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, w których nie przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jego wyjaśnienia znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a zwłaszcza w opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof., dra J. S. w K., która była najbardziej kompleksową opinią, sporządzoną w oparciu o pełny materiał dowodowy, zgromadzony zarówno w zarówny w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie. Przy czym opinia ta jest logiczna, należyte i wyczerpująco uzasadniona, a biegli odpowiedzieli w niej na wszystkie istotne dla sprawy pytania. Sąd nie znalazł więc powodów do tego aby ją zakwestionować, tym bardziej, że żadna ze stron, po wydaniu ustnej opinii uzupełniającej, nie podnosiła co do niej żadnych zarzutów. Zauważyć należy, że w opinii tej biegli nie zakwestionowali

wersji zdarzenia podawanej przez oskarżonego, w tym co do prędkości z jaką się on poruszał, podjętych przez niego manewrów obronnych, odległości w jakich zaczął on je wykonywać. Opinii ta jest też zbieżna z wyjaśnieniami oskarżonego co do zachowania się kierowcy pojazdu ciężarowego, który twierdził, że pojazd ten w chwili zdarzenia się zatrzymał się. Zdaniem biegłych pojazd ten musiał wówczas stać lub poruszać się z minimalną prędkością, co oskarżony mógł odebrać jako zatrzymanie. Co istotne biegli nie wykluczyli, że to nagły silny podmuch wiatru na autokar mógł spowodować utratę jego przyczepności i zmianę kierunku jego jazdy w prawo. Zdaniem biegłych siły aerodynamiczne pochodzące od podmuchu wiatru są w stanie oddziaływać na autobus w ten sposób, że intensywna korekta kierunku ruchu staje się konieczna. Na takie działanie wiatru kierujący musiał zareagować usiłując poprawić kierunek jazdy, a jeśli ta poprawa wyglądała na nieskuteczną, kierujący pogłębił zmniejszenie prędkości przez hamowanie. Przy niezwykle śliskiej jezdni nie można było zapobiec znoszeniu pojazdu, a ostateczna korekta toru ruchu (unikowa) została utrwalona w postaci skrętu kół autokaru. Biegli podali też, że nie można wykazać, że przy niższej prędkości niż ta z jaką wcześniej poruszał się oskarżony i nieznanym momencie podmuchów wiatru, kierujący z całą pewnością uniknąłby najechania na tył naczepy. Zdaniem biegłych kierowca autobusu powinien był jechać wolniej jedynie w sytuacji gdyby wcześniej miał obiektywne przesłanki, że droga jest śliska. Z wyjaśnień oskarżonego nie wynika, aby wcześniej dochodziły do niego jakieś sygnały, że droga jest śliska, nie czuł tego wcześniej hamując, czy przejeżdżając przez rondo. Żaden z przeprowadzonych dowodów nie był w stanie tych jego wyjaśnień zakwestionować. Z materiału dowodowego nie wynika aby przed powstaniem stanu zagrożenia (ok. 100-150m przez miejscem zderzenia), oskarżony miał powód do tego aby zwolnić, czy przyjąć manewry ostrożnościowe. Biegli podali też, że ich zdaniem pomiędzy prędkością jazdy oskarżonego, a zaistnieniem katastrofy, nie da się wykazać związku przyczynowego. Przy skrajnych warunkach, które w tej sytuacji drogowej są możliwe, do zepchnięcia pojazdu mogło dojść nawet gdyby pojazd stał. Poza tym biegli podali, że nawet przy zderzeniu przy prędkości kilkunastu kilometrów na godzinę osoby siedzące w autobusie nie są w stanie siłami mięśni przeciwdziałać siłom bezwładności i nawet przy niewielkiej prędkości pasażerowie mogliby nie zdążyć zaprzeć się rękami czy nogami lub też zabezpieczyć przed uderzeniem. Według biegłych nie można też przyjąć, że oskarżony spóźnił się z manewrem hamowania lub że nienależycie obserwował drogę.

Opinia ta pewnej mierze jest zbieżna z poprzednio wydaną w sprawie opinią biegłego A. W., który jednak doszedł do odmiennych wniosków. Trzeba zauważyć, że ostatnio wymieniony biegły nie badał sprawy pod kątem podawanych przez oskarżonego okoliczności związanych z nagłym podmuchi wiatru, który miał zmienić kierunek jazdy prowadzonego przez niego pojazdu. W swojej opinii pisemnej wskazał on jedynie lakonicznie, że w świetle materiału dowodowego, brak jest podstaw do stwierdzenia, że do przemieszczenia bocznego autobusu doszło na skutek silnego podmuchu wiatru, nie wyjaśniając przy tym szerzej takiego stanowisko. Dlatego też w tym zakresie, zdaniem sądu, bardziej przekonująca jest wcześniej omówiona opinia, której sąd dał wiarę i która została poparta odpowiednimi badaniami, symulacjami i logicznym wyjaśnieniem. Poza tym podczas wydawania opinii ustnej uzupełniającej A. W. stwierdził jednak, że nie można wykluczyć takiej ewentualności, że podmuch wiatru spowodował zmianę kierunku jazdy oskarżonego i że w określonej sytuacji można przyjąć, że przyczyną katastrofy było nagłe zdarzenie, którego kierowca nie mógł przewidzieć. Biegły więc ostatecznie nie był w stanie wykluczyć wersji przedstawionej przez oskarżonego. Z dowodów zebranych w sprawie nie wynika też, jak stwierdził to biegły A. W., aby oskarżony nienależycie obserwował otoczenie czy za późno rozpoczął manewr hamowania, skoro, jak wyjaśnił M. S., wcześniej widział przed sobą zespół pojazdów, zauważył jak zjeżdża on w zatoczkę i miał zamiar go ominąć. Nie był on więc dla niego żadnym zaskoczeniem, ani nie miał on w takiej sytuacji potrzeby aby wcześniej wykonać manewr hamowania, który zastosował dopiero kiedy prowadzony przez niego pojazd na skutek podmuchu wiatru zmienił kierunek jazdy, co potwierdza opinia biegłych z Instytutu (...), która także przekonała sąd w zakresie wpływu prędkości z jaką poruszał się oskarżony na zaistnienie katastrofy. Z tej ostatniej opinii, która także w tym zakresie została wszechstronnie wyjaśniona, wynika, że w chwili zderzenia zespół pojazdów znajdował się poza jezdnią na prawym poboczu, o czym świadczą jednoznacznie ślady widoczne na fotografiach z miejsca zdarzenia. Oskarżony mógł więc go wyprzedzić czy wyminąć nawet bez potrzeby przekraczania osi jezdni, nie miał on też w takiej sytuacji powodu do tego aby wcześniej rozpocząć manewr hamowania.

Sąd zasadniczo dał też wiarę zeznaniom świadka J. A. D., kierowcy zespołu pojazdów w który uderzył autokar albowiem były one konsekwentne i logiczne, które w większości nie zostały zakwestionowane przez opinie biegłych, z których wynika, że jest możliwe że jego pojazd wówczas poruszał się jednak z minimalną prędkością, niższą niż ta podana przez świadka. Z opinii biegłych wynika też, wbrew temu co podał świadek, że do zdarzenia pojazdów musiało dojść jeszcze w miejscu zatoczki autobusowej, co biegli odpowiednio uzasadnili. Dlatego w tym zakresie oparto się na ustaleniach wynikających z opinii biegłych. Trzeba przy tym podkreślić, że także z zeznań tego świadka wynika, że w miejscu zdarzenia droga była bardzo śliska, że odczuwalne były silne podmuchy wiatru, co koresponduje z relacją oskarżonego.

W ocenie sądu na wiarę zasługiwały zeznania świadka B. W., która była pilotem w autokarze. Jej zeznania znalazł potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym i były zbieżne z tym co wyjaśniał oskarżony, a świadek zeznawała konsekwentnie.

Sąd zasadniczo dał też wiarę pozostałym pasażerom autobusu - B. M., E. W., B. R., R. R., A. G., N. K., P. B., M. W., E. T., J. B., O. M., W. M., A. W., K. B., D. B., A. M., W. T., K. S., K. K., K. R., K. W., którzy jednak nie byli w stanie odtworzyć przebiegu zdarzenia, z uwagi na to, że nie mieli możliwości obserwowania drogi albo byli zajęci czymś innym. Z ich zeznań wynika, że panowały wówczas trudne warunki drogowe, że odczuwalne były podmuchy wiatru, że nawiewał śnieg, a po wyjściu z samochodu odczuli, że droga jest bardzo śliska. Przy czym z relacji większości wynika, że nie odczuwali oni aby przed zdarzeniem kierowca w jakiś niebezpieczny sposób kierował autobusem. Wyjątkiem są tu zeznania E. T. i N. K., którzy twierdzili, że w ich odczuciu kierowca jechał za szybko, jednak nie są w stanie określić z jaką prędkością, pozostają one jednak w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym i jako takie nie zasługiwały na wiarę. Wydaje się, że takie ich relacje mogły wynikać z zupełnie subiektywnych odczuć.

Sąd nie znalazł też podstaw do tego aby zakwestionować zeznania świadków – W. S., S. K., L. W., C. B., T. B., którzy jednak nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia i wypowiadali się na temat odśnieżania określonych odcinków drogi. Z ich relacji wynika, że droga w miejscu zdarzenia przed jego zaistnieniem nie została odśnieżona, czy posypana solą czy piaskiem.

Podobnie oceniono zeznania świadka Z. R., który jechał tą samą trasą w dniu zdarzenia nieco wcześniej. Z jego relacji wynika, że na odcinku drogi na którym doszło do zdarzenia było bardzo ślisko, choć nie było widać, że na drodze jest tzw. szklanka, poczuł to jednak przy redukcji biegu. Z jego zeznań wynika też, że tego dnia w tym miejscu wiał silny wiatr, odczuwalne były jego podmuchy.

Z ww. dowodami korespondowały także inne w postaci dokumentów, takich jak dokumentacja zdjęciowa, protokoły oględzin, kopie wydruków z wykresówki z tarczy tachografów, protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości, szkic miejsca zdarzenia, pismo (...), pismo (...), oceny techniczne z dokumentacją zdjęciową, dokumentacja medyczna, opinie biegłych z zakresu medycyny. Dowody te, jako niekwestionowane przez żadną ze stron, sporządzone przez uprawnione do tego osoby zasługiwały na miano wiarygodnych. Za takim stanowiskiem, jeśli chodzi o opinie biegłych, przemawiało także to, że były one jasne, logiczne, zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby.

Reasumując stwierdzić należy, że cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zwłaszcza w postaci opinii biegłych z Instytutu (...), nie pozwolił na przypisanie oskarżonemu popełnienia zarzucanego mu czynu, kwalifikowanego z art. 173 § 2 k.k. Przystępstwo to polega na nieumyślnym spowodowaniu katastrofy w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, zagrażającej życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach. Katastrofa to zdarzenie nagle, o rozległych skutkach, mające miejsce w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Przy czym do przypisania tego przestępstwa konieczne jest ustalenie związku przyczynowego między zachowaniem sprawcy oraz spowodowaniem katastrofy, a także zagrożenia dla zdrowia lub życia wielu osób lub dla mienia w wielkich rozmiarach. Przyjmuje się, że związek taki zachodzi jeśli zachowanie sprawcy było bezpośrednią i wystarczającą przyczyną zaistnienia skutku (por. J. Lachowski, komentarz do art. 173 k.k., stan prawny na 2.07.2017r., LEX, A. Marek, komentarz do art. 173 k.k., stan prawny na 1.03.2010r., LEX). W ocenie sądu, w sprawie zwłaszcza brak jest podstaw do przyjęcia aby oskarżony kierując autobusem marki S. (...) o nr rej. (...) naruszył, choćby nieumyślnie

zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i aby spowodował swoim zachowaniem katastrofę w ruchu lądowym w rozumieniu ww. przepisu. Jak wynika z opinii biegłych z Instytutu (...), o czym była mowa już wcześniej, brak jest podstaw do przyjęcia związku przyczynowego pomiędzy prędkością z jaką poruszał się oskarżony, a zaistnieniem katastrofy i nie można przyjąć z całą pewnością, że gdyby wymieniony poruszał się z mniejszą prędkością, to uniknąłby najechania w tył naczepy. Biegli stwierdzili też, że przy skrajnych warunkach, które w tej sytuacji drogowej są możliwe, do zepchnięcia pojazdu mogło dojść nawet gdyby jego pojazd stał. Natomiast z całego materiału dowodowego nie wynika aby oskarżony wcześniej miał powód do tego aby zwolnić, czy przyjąć manewry ostrożnościowe. Za przyjęciem braku podstaw do przypisania oskarżonemu popełnienia zarzuconego mu czynu przemawiają też pozostałe argumenty wcześniej przywołane przy omówieniu opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków, których nie ma potrzeby w tym miejscu powtarzać.

Warto w tym miejscu przypomnieć także o tym, że w polskim procesie karnym obowiązują zasady domniemania niewinności i in dubio pro reo (art. 5 k.p.k.), nakazujące uznawać oskarżonego za niewinnego dopóki wina nie zostanie mu udowodniona oraz rozstrzygać na jego korzyść wątpliwości, które nie dają się usunąć. Istotą zasady domniemania niewinności jest dyrektywa, że oskarżony musi być traktowany jako niewinny niezależnie od przekonania organu procesowego. Konsekwencją tej zasady jest fakt, że materialny ciężar dowodu winy spoczywa na oskarżycielu, który ponosi także ryzyko nieudania się dowodu. Oskarżony nie musi udowadniać, że jest niewinny. Wyrok uniewinniający oskarżonego powinien zapaść zarówno wtedy, gdy wykazana została jego niewinność, jak i wtedy, kiedy wprawdzie nie zostanie udowodniona jego niewinność, ale także nie zostanie udowodniona jego wina. Wynikająca z zasady domniemania niewinności zasada in dubio pro reo (§ 2) ma zastosowanie tylko wtedy, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów, pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione okoliczności. W takiej sytuacji niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Wówczas wybiera się wersję, która dla oskarżonego jest najkorzystniejsza, choć nie wyklucza to tego, że mogło być inaczej, ale nie zdołano tego ustalić w sposób stanowczy (por. Komentarz aktualizowany do art. 5 kpk, J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, 2011r.). Nie możemy też zapominać, że oskarżony w procesie karnym nie musi udowadniać swojej niewinności (art. 74 § 1 kpk), to na oskarżycielu ciąży obowiązek uwodnienia jego winy, czego w tej sprawie nie uczyniono.

Biorąc pod uwagę powyższe sąd uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu, orzekając jednocześnie o kosztach procesu zgodnie z dyspozycją art. 632 pkt 2 k.p.k.

SSR Mirella Sprawa